Nr 121. ROK 1839. SRODA 29 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Boże Ciało Felixa P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Szulimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1"', 812	+ 8°, 6	3", 85	WPł Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	Deszcz
28	2	2, 452	+ 12, 0	3, 98	Pł Wschodni mocny	Pochmurno	Deszcz
	10	2, 981	+ 8, 6	3, 78	WPł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż 19 Maja.* —

Wiadomości z Hiszpanii nie są dla Krystynistów pomyślne. — Rząd przed czterema dniami ogłosił w depeszy telegraficznéj, d. 15 z Bajonny dosyć małą korzyść Espartera nad karlistami, to jest że w ręce jego wpadł jakiś dowódca karlistowski, (zapewne partyzant) Guardamino z 300 ludźmi, lecz podczas gdy ta wiadomość wcale się niepotwierdza dotąd; — dziennik Frankfortski odebrał z innego źródła doniesienia, że krystyniści w trzech potyczkach jedna po drugiéj, — to jest w pierwszéj przeciw jenerałowi Maroto, w innéj przy dobywaniu Molleu, gdzie hrabia Espagna część garnizonu krystynistowskiego w pień wyciął, ponieważ mu parlamentarza zabito, nakoniec pod Cabo, gdzie tenże hr. Espagna pobił krystynistów na głowę. Ostatnia ta przegrana, ma być bardzo wielkiéj wagi. — Podług doniesień z Bajonny w prost do Paryża pod d. 13 nadesłanych, odebrano tam wiadomość z Saragossy, że Cabrera korzystając z poruszeń krystynistów ku Alcolea del Pinar, uganiających się za Balmesedą; uderzył na dywizyą krystynistów z 14 batalionów złożoną, zostającą pierwéj pod rozkazami Van Halena, i pobił ją zupełnie.

Tyle wychwalany przez dzienniki oppozycyjne bohatyr ich Van Halen, za to że dał się ze stratą odpędzić z pod Segury, — postradał zarazem i dowództwo pomienionéj dywizyi.

Dzisiejsze nakoniec dzienniki paryskie donoszą, że w dniach 11 i 12 maja broniona linija bojowa pod Estellą przez jenerała Elio, attakowaną była przez krystynistów pod rozkazami jenerała Don Diego de Leon. D. 11 zaszła uporczywa walka pod Arrania. Krystyniści dwa razy bagnetem odparci, przedarli się aż po Lucain Urbiola i Barbarin, lecz w końcu musieli ze znaczną stratą cofnąć się na powrót do Araniz. W nocy z dnia 11 na 12 usiłowali znowu opanować wzgórza pod Mont-jurra, które panują nad Estellą, lecz karlistowscy ochotnicy wyparowali ich z tamtąd bagnetami. Dnia 12 mieli bydź krystyniści do szczętu pobici; — lecz ta ostatnia wiadomość wymaga potwierdzenia.

Wskutku poczęści tych niepomyślnych wydarzeń, papiery hiszpańskie spadły na giełdzie paryzkiéj z $21\frac{1}{8}$ na $19\frac{7}{8}$ na giełdzie zaś frankforckiéj podźwignąwszy się niedawnemi czasy do $7\frac{1}{2}$ za 100, spadły teraz (21 maja) na $4\frac{7}{8}$.

— Dnia 20 Maja. —

Od granic hiszpańskich doszła tu wiadomość, że dywizya krystynistowska pod dowództwem jenerała D. Diego Leon, po nieszczęśliwym attaku na linije karlistowskie pod Estellą, powróciła do swoich stanowisk w Rivero.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— Warszawa 26 Maja. —

Wczoraj około godziny 7méj w wieczór spadł ulewny deszcz połączony z piorunami i grzmotami. Tak bardzo niepogodny czas nie mógł jednak przeszkodzić amatorom muzyki aby nie poszli na piękną operę daną w teatrze wielkim p. t. *Napój Miłosny*. Po każdém przedstawieniu jakiéj bądź opery, wychodziemy z sercem przepełnionem radością, nadzieją i dumą, że my wkrótce (jeżeli tak daléj jak od lat kilku postępować będą nasi artyści), szczycić się będziemy mogli naszą operą. Głos panny Pauliny Rivoli jest tak czystym, miłym i wdzięcznym, że za lat parę skoro nabierze więcéj mocy będzie prawdziwą ozdobą naszéj sceny, po ukończeniu publiczność wynurzając swe zadowolenie, przywołała młodziuchną Adinę (pannę Paulinę Rivoli), panów Germana i Bondasiewicza.

Eau de Concombre (wody od piegów), znanéj za swéj dobroci, o którą wiele osób dopytywało się, już można dostać w składzie Fabrycznym wyrobów chemicznych, przy ulicy Żabiéj pod Nr 472, w pałacu Zamojskich.

Odciski, plaster nowo wynaleziony w Lipsku, służący do wygubienia odcisków wszelkich, aprobowany przez radę lekarską, do tego już doświadczony przez kilka osób tutejszych, które tymże plastrem skutku na podobne odciski doznały. Jeżeliby kto z szan. publiczności życzył sobie te dotkliwe boleści zgubić, raczy pod Nr 1363 przy ulicy Jasnéj, zgłosić się, a niezawodnie zapewnionym być może, iż pozbędzie się tych boleści.

— Londyn 15 Maja. —

J. K. Mć w sobotę kiedy przybyła do teatru opery, w towarzystwie xiężnej Kent i margrabiny Normanby, została przez zgromadzoną publiczność głośnym okrzykiem powitaną. Jest to jak uważają dzienniki ministeryalne dowód uznania za słuszną stałości królowéj jaką okazała przeciw żądaniom sir Roberta Peel. Prócz tego zapewnieją, że margrabina Normanby skoro tylko usłyszała że sir Robert Peel został powołany do królowéj, prosiła natychmiast o uwolnienie od obowiązków pierwszéj damy dworu J. K. M. ale królowa prośby téj nieprzyjęła. Też dzienniki mowią, że wszystkie damy dworu wyjąwszy lady Charlemont i lady Lyttleton równie są spokrewnione z torysowskiemi jak z wigowskiemi rodzinami, i dla tego nie można utrzymywać, że dwór królowéj ułożony jest względnie dla jednego stronnictwa.

W. Xiąże następca tronu rossyjskiego, ciągle zwiedza najważniejsze zakłady stolicy i jéj okolic. W piątek J. C. Wysokość obecnym był na wielkiéj mustrze artyleryi w Woolwich, a następnie zwiedził szpital w Greenwich. Wczoraj wieczorem margrabiostwo Lansdowne dawali ucztę dla W. xięcia. po któórej J. Wysokość udał się do pałacu Buckingham, gdzie był koncert u królowéj.

— Bajonna 11 Maja. —

Podług ostatnich wiadomości z głównéj kwatery Marota, minnowicie z dnia 7 b. m., krystyniści stali jeszcze na górach Ubal. D. 6 po południu usiłowali na wielkiéj drodze naprzeciw ufortyfikowanych domów w Ramales, wznieść bateryę, ale przeszkodziły im wystrzały karabinowe i armatnie karlistów. Następnego dnia dokonali wprawdzie wzniesienia téj bateryi ale w takiéj odległości, że ogień jéj nie mógł szkodzić domom w Ramales.

Brygadyer Balmaseda który z rozkazu Cabrery wkroczył do Kastylii, przebiega teraz w 1500 ludzi pieszych i 300 konnicy Sierra da Burgos i niedawno wziął w niewolę dwie kompanie rekrutów którzy byli przeznaczonemi do gwardyi królowéj.

Listy z San Sebastian potwierdzają pogłoskę, że karliści z dnia 8 na 9 b. m. opuścili Ramales. W Nawarze jenerał Diego Leon wkroczył w dolinę Barmida, gdzie od 1834 niepostało wojsko królowéj. Jeśli mu się uda utwierdzić się tamże, byłoby to ważniejszém jeszcze niż zdobycie Ramales, ponieważ przez to bezpośredni związek między Vittoryą i Pampeloną zostałby przywrócony a wszystkie wąwozy prowadzące do Amescoas wpadłyby w moc krystynistów. — Don Carlos wydał cztery wyroki. W pierwszym pozwala wszystkim wychodcom hiszpańskim prosić o dozwolenie powrotu do kraju. Prośby w tym przedmiocie mają być oddawane do roztrząśnienia przeznaczonéj na to kommisyi. W drugim wyroku przywrócone są

do użycia środki które w grudniu roku zeszłego przeznaczono na odwet postanowionéj przez Esparterę konfiskaty własności tych osób, których krewni służą w szeregach karlistowskich. Trzeci wyrok pozwala wszystkim notaryuszom i adwokatom, którym zabroniono zajmować się sprawami, rozpocząć na nowo dawne zatrudnienia. Czwarty dekret przeznacza amnestyę tym wszystkim których przekroczenia dozwalają tego, z zastrzeżeniem że poprzednio muszą być załatwionemi pretensye jakie skarb i prywatne osoby do żądających amnestyi zakładać mogą.

Rozmaitości.

— Jeden z literatów ogłosił teraz, że doświadczył, iż chcąc wyliczyć złe rzeczy, trzeba zacząć od następujących: Niewierny sługa, piec dymiący, koń chromy, kłótliwa niewiasta, ząb zbolały, próżny worek, dziecko nieposłuszne, niezmordowany gaduła, tępa brzytwa i ustawiczny krytyk.

— Według obrachowania dokonanego w Stanach Zjednoczonych, tysiąc ośmdziesiąt osób utraciło życie w ciągu 1838 roku, skutkiem pęknięcia kotła w machinach parowych.

— Pan Koper właściciel dóbr w Stanach Zjednoczonych, chciał niedawno za pomocą miny rozsadzić nadrzeczną skałę; otwór już był głęboko wywiercony, w tém dał się słyszeć głuchy podziemny łoskot, który wzmagając się coraz bardziéj, w końcu podobny był do huku grzmotów. Świder został przez nieznaną siłę wysadzony, a gęsta, świetna, żywiczna materya, wytrysnęła z łona ziemi, śpiesząc szumnie w nurty rzeki. Pan Kopar z ciekawości podniósł nieco téj materyi i zbliżył ją do ognia, żywica zajęła się wnet płomieniem jaskrawym fosforycznym; zbliżywszy późniéj ogień do źródła téj materyi udzielił go tém samém całéj powierzchni rzeki, która okryła się upływającą żywicą. Uroczy to był widok nadbrzeżnych pól i krzewin, na których odbijały się promienie. Sześć godzin trwało to widowisko. Mieszkańcy na kilka mil odległości myśleli, że dziwnem zrządzeniem natury pożar ogólny nawiedził ziemię, lecz rychło uspokoiła się ich obawa za poznaniem co było przyczyną tak rzadkiego fajerwerku.

— Wirtuoz Lipiński 6 b. m. miał dać koncert w wielkim teatrze w Petersburgu; dniem wprzódy miał także dać koncert Wjetan, który niedawno ozdrowiał po dość długiéj słabości.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 *do dnia* 29 *Maja.*

Błeszczyńska Emilia ob.; Gotefral Karol ob., z Polski; — Piątkowski Wincenty ob., Losert Józef starosta cyrk., Krzyszkowski Maxm. ob., z Galicyi; — Schwarcenberg Lud., z Węgier.

Wyjechali z Krakowa.

Złowocki Józef ob., Wąsowicz Łucya do Polski; — Starzyński Mateusz, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2893.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 2469 r. b. zapadłej, podaje niniejszym do wiadomości, iż w d. 14 czerwca r. b. przed południem odbywać się będzie w drodze publicznéj licytacyi *in minus* wypuszczenie w przedsiebiorstwo reparacyi kościoła parafialnego w wsi Gebułtowie z przymurowaniem tamże nowéj zakrystyi i dzwonnicy wedle planu i kosztorysu w summie złp. 3459 gr. 20 z pomocą dni ciągłych 300 a pieszych 1200 zatwierdzonego, z oznaczeniem przeciągu lat dwóch do wykonania powyższéj fabryki. — Każdy przeto z pretendentów w dniu i miejscu wyżéj oznaczonym, zaopatrzony w *vadium* w kwocie złp. 300 znajdować się zechce, gdzie równie plan i kosztorys może mieć udzielonym do przejrzenia.

Kraków dnia 21 maja 1839 roku.

Senator Prezydujący,

KIEŁCZEWSKI.

Za Referendarza *Rayski.*

Ceny bydła z targu dnia 7 *Maja* 1839 r.

Wół ważący funt. 500 sprzedany za złp. 180 funtów 500 złp. 162, funtów 450 złp. 141

funt. 400 złp. 141, funt. 300 złp. 100. Krowa funtów 300 złpol. 48, funtów 260 złp. 72. Cielę funt. 30 złp. 9 Wieprz funt. 280 złp. 99, funt. 164 złp. 38.

Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 870 ciągnieniu dnia 29 Maja 1839 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

14. — 70. — 71. — 7. — 29.

Przyszłe ciągnienie 871 przypada dnia 5 Czerwca 1839 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

D. 27 i 28 Maja 1839 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	23	—	22	—	19	15	18	—
— Zyta.........	10	10	9	15	9	—	—	—
— Jęczmien:	6	10	6	—	5	12	5	6
— Owsa.......	6	10	5	21	5	6	—	—
— Grochu.....	8	—	6	10	5	21	5	6
— Jagieł.......	23	—	20	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Burzyński adj. Zast. K. T.

Doniesienia prywatne.

Wiadomość o wodzie Jwonickiéj.

Woda Iwonicka, w *Brom* i *Jod* zamożna z dwóch źródeł, we wsi Jwoniczu (w obwodzie Sanockim) wytryskująca, któréj zbawienne skutki, w wielu uporczywych i żadnemi innemi środkami pokonać się niedających cierpieniach, przez pierwszych, tak Lwowa, jako téż i stolicy naszéj praktyków, ztwierdzonemi zostały, zasługuje zapewne na uwagę światłych i drogą doświadczenia postępujących lekarzy. Dziedzic wspomnionéj włości hr. Karol Załuski, przekonawszy się z rozbioru chémicznego téj lekarskiéj wody, który sławny nasz chémik Teodor Torosiewicz, aptekarz lwowski, z zwykłą sobie ścisłością uskutecznił, iż obok wyżéj wyszczególnionych istót, wiele części lotnych, a między niemi, okwicie uwalniający się palny gaz wodorodno-węglisty, znaczną liczbę rozmajtych soli, niedawno przez Berzeliusa odkryty kwas źródłowy, (acidum crenicum) i olej ziemny zawiera; zapatrzywszy się na uderzające podobieństwo, jakie między Jwonicką wodą a słynném i jedyném dziś w świecie źródłem *Heilbruńskiem* (*) *(Adelheid's-quelle)* w Bawaryi istniejącém zachodzi; użył wszelkich środków, jakieby najskuteczniéj do upowszechnienia tego dzielnego lekarstwa przyczynić się mogły. W tym to celu, nadesłał przed kilku tygodniami na ręce moje, znaczną ilość wody Jwonickiéj, szczególniéj w cierpieniach skrofulicznych zalecanéj, któréj flaszka kwartę wiedeńską płynu mieszcząca, po złp. 1 gr. 18 sprzedawaną będzie. Pospieszając z tą dla cierpiących nader pożądaną wiadomością, którą już nieco dawniéj Gazety zagraniczne ogłosiły, mniemam, iż nieobojętną wyświadczam przysługę tym, którzy z tak drogiego natury daru korzystać zechcą.

Fl. *Sawiczewski.*

(*) Tysiące flaszek wody Heilbrunskiej (Adelheid's-quelle), wywożą corocznie w najodleglejsze strony, a nawet i do Ameryki.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.